

Prof. dr hab. Krzysztof Strykowski
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Recenzja pracy doktorskiej mgr Adriany Bryk zatytułowanej „Przełożony Starszeństwa Żydów w Łodzi w latach 1939-1945. Procesy archiwotwórcze”, napisanej pod kierunkiem prof. UMK dr hab. Wiesławy Kwiatkowskiej oraz promotora pomocniczego dr Ewy Wiatr z Uniwersytetu Łódzkiego, Toruń 2022, ss. 243

Autorka dysertacji mgr Adriana Bryk jest kierownikiem Oddziału w Sieradzu Archiwum Państwowego w Łodzi oraz długoletnim pracownikiem archiwalnym. Jest osobą rozpoznawalną w środowisku archiwalnym. Jej dotychczasowy dorobek jest pochodną zainteresowań, wśród których problematyka dziejów ludności żydowskiej w Polsce zajmuje ważną rolę. Potwierdzeniem tej opinii jest chociażby opublikowana kilka lat temu praca zatytułowana „Niedopowiedziana historia. Karty pocztowe z getta łódzkiego” oraz artykuł poświęcony podobnej problematyce („Najlepsze dziecko Prezesa” – poczta w getcie...) zamieszczony w periodyku naukowym „Zagłada Żydów. Studia i materiały” z 2020 roku. Szczególnie ta pierwsza publikacja wywołała zainteresowanie i rezonans nie tylko wśród profesjonalnych badaczy.

I. Temat i konstrukcja pracy

Zaczynając od oceny tytułu i tematyki pracy stwierdzić należy, że zostały one bardzo trafnie dobrane. Omawiane w pracy archiwalia, z uwagi na swoją wyjątkową wartość już dawno zasługiwały na podjęcie szczegółowych badań, które zostały przeprowadzone dopiero przez Autorkę pracy. Bardzo dobre wrażenie sprawia już lektura Wstępu, w którym bardzo kompetentnie omówiono cel pracy oraz przedmiot realizowanych badań, którymi objęto materiały archiwalne wytworzone w czasie pełnienia funkcji Przełożonego Starszeństwa Żydów przez Chaima Rumkowskiego (13 X 1939 – 29 VIII 1944). W pełni zgodzić się należy z uwagą, że w dotychczasowej bogatej literaturze dotyczącej getta łódzkiego brakuje opracowań poświęconych kancelarii i dokumentacji wytworzonej przez agendy administracji podległej Przełożonemu Starszeństwa Żydów w Łodzi. Tym samym praca uznana być może za dokończenie dotychczasowych wieloaspektowych badań związanych z funkcjonowaniem łódzkiego getta.

Badania podjęte przez Autorkę koncentrują się na procesach archiwotwórczych. Zaznaczyć przy tym należy, że zaliczane są one do najważniejszych problemów badawczych archiwistyki. Procesy te są najczęściej definiowane jako ciąg działań, w wyniku których powstają dokumenty, następują relacje między nimi i powstaje

registratura, która zostaje przekształcona w zespół archiwalny. Badania procesów archiwotwórczych mają zatem wpływ na metodykę pracy archiwalnej, w tym na metodykę szczegółową (tj. opracowanie zespołów). Ich praktyczne wykorzystanie doprowadzić powinno do stanu, w którym zespół/konstrukcja archiwalna nie będzie tworem sztucznym lecz odzwierciedleniem struktury powstałej w wyniku tych procesów. Dodać też należy że badanie procesów archiwotwórczych nie powinno ograniczać się np. do rejestracji występujących w zespole rodzajów dokumentów lecz również do zbadania okoliczności ich powstania oraz wskazania związku przyczynowo-skutkowego, który ukształtował „całość archiwalną”. Próbę takiego potraktowania materiałów Przełożonego Starszeństwa Żydów w Łodzi w latach 1939-1944 – dodajmy już teraz próbę udaną podjęła Autorka recenzowanej dysertacji. Konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń. Określić ją wręcz można jako klasyczną dla opracowań tego typu. Składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. W kolejnych trzech rozdziałach (I. Administracja żydowska getta łódzkiego, II. Proces aktotwórczy, III. Dzieje akt i ich archiwizacja), w ramach których znalazło się 8 podrozdziałów oraz omówione zostały 22 zagadnienia szczegółowe. Dysertację wzbogacają bardzo dobrze dobrane liczne (28) ilustracje, schematy organizacyjne, wzory formularzy i reprodukcje dokumentów.

II. Bibliografia i wykorzystane źródła

Podstawa źródłowa pracy jest bardzo imponująca. Składa się na nią przede wszystkim zespół akt Przełożonego Starszeństwa Żydów... z Archiwum Państwowego w Łodzi. Ponadto wykorzystano archiwalia z wielu innych instytucji krajowych i zagranicznych: z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (Zbiór materiałów do dziejów ludności żydowskiej w Łodzi), akta zbioru Nachman Zonabend Collection z Nowego Jorku oraz Instytutu Yad Vaschem w Jerozolimie a także dokumenty z Muzeum Bojowników Getta. Ponadto jak wskazuje Autorka niezbędne było wykorzystanie innych części zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi w postaci akt Łódzkiej Gminy Wyznaniowej Żydowskiej z lat 1885-1939, Akt miasta Łodzi (zarząd Getta) z lat okupacji, Prezesa Rejencji Łódzkiej 1939-1945, Archiwum Miejskiego w Łodzi 1926-1951, MRN i Zarządu Miejskiego w Łodzi 1945-1950 oraz Archiwum Państwowego w Łodzi z lat 1951-2005. Omawiając wykorzystywane źródła dodać można było, że dokumentacja dotycząca Żydów w Kraju Warty znajduje się również w zespole Namiestnik Kraju Warty 1939-1945 przechowywanym w Archiwum Państwowym w Poznaniu. To Arthur Greiser był odpowiedzialny za los tej części ludności podległego mu terenu. Być może szczegółowa kwerenda przyniosłaby nieco informacji, które wzbogaciłyby pracę. Dzieje archiwaliów przybliżyła także kwerenda przeprowadzona w NDAP, aktach własnych AP w Łodzi i zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego. Wykorzystywano nie tylko archiwalia. Do przygotowania pracy niezbędne były też pomoce archiwalne - inwentarze wraz ze wstępami, spisy zespołów i księgi nabytków. Ważnymi okazały się źródła publikowane (III tom Dokumentów i

materiałów do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce opublikowany jeszcze w 1946 r.). Pracę oparto też na prasie, pamiętnikach oraz aktach prawnych publikowanych. Nie sposób było nie wykorzystać bogatej literatury przedmiotu, przede wszystkim o charakterze ogólnym (wśród niej także artykuły traktujące o funkcjonowaniu administracji żydowskiej). Wśród literatury poczesne miejsce zajęły specjalistyczne opracowania związane z opracowaniem archiwalnym oraz zagadnieniami procesów aktotwórczych i archiwotwórczych.

III. Treść pracy

Jak już zauważono dobrze przygotowany wstęp daje wyobrażenie o zamierzeniach badawczych i zawartości pracy. Wskazano w nim, że „celem pracy jest rekonstrukcja procesów archiwotwórczych, zachodzących w strukturach administracji PSŻ”.

W rozdziale I przedstawiono organizację administracji w getcie łódzkim. Jak bowiem wiadomo wpływ jej oraz personelu urzędniczego na proces aktotwórczy, jest bardzo znaczący. Wiele informacji zawartych w rozdziale dotyczy właśnie tego zagadnienia. Rozważania poprzedza przedstawienie organizacji gminy żydowskiej w Łodzi w latach 1918-1939. Od 1928 r. przewodniczącym jej zarządu był Lejb Minberg. W rozdziale na s. 15 pojawia się określenie „kahał”. Jako, że zostało ono użyte po raz pierwszy można było wyjaśnić, że jest to słowo z jidysz oznaczające gminę. W bardzo dobrze zarysowanym podrozdziale zabrakło tylko przedstawienia liczebności żydowskich mieszkańców Łodzi oraz omówienia systemu kancelaryjnego jaki był stosowany w gminie do wybuchu II wojny światowej (dopiero później dowiadujemy się że był nim system dziennikowy - na s. 20 występuje informacja o dzienniku korespondencyjnym). W dalszej części rozdziału pokazano nową organizację gminy, co wiąże Autorka z nominacją na stanowisko Przełożonego Starszeństwa Żydów Chaima Rumkowskiego. Zwraca też uwagę na uzależnienie jej od struktur Gestapo. Znakomitym uzupełnieniem opisu administracji żydowskiej jest przygotowany przez Autorkę schemat struktury organizacyjnej PSŻ. W dalszej części ukazano rozwój coraz bardziej rozbudowanej struktury administracji żydowskiej do końca 1940 r. Jak wynika z pracy osiągnęła ona wtedy swoje apogeum. W dalszej części rozdziału omówiono agendy administracji, jej zadania oraz zajęto się kadrami. Autorka posłużyła się tutaj wynikami bardzo szczegółowej kwerendy przeprowadzonej w dokumentacji PSŻ. Uwagę zwraca np. na wpływ zastosowania ustaw norymberskich (s. 61) na dokumentację wytwarzaną przez Wydział Stanu Cywilnego (dla przypomnienia w związku z zakazem zawierania na terenie Rzeszy ślubów przez ludność żydowską, dzieci urodzone w ich związkach nie mogły być zapisane w księgach metrykalnych z nazwiskiem ojca). Doktorantka interesująco omówiła funkcjonowanie i rolę, którą odgrywało w administracji żydowskiej archiwum (komórka organizacyjna Wydziałów Ewidencji). O zadaniach kancelaryjnych realizowanych przez pracowników tejże komórki traktuje później część rozdziału II poświęconego

procesowi aktotwórczemu. W dalszej części rozdziału I omówiono zagadnienia powstawania „resortów”, pod którą to nazwą kryły się zakłady produkcyjne funkcjonujące na terenie getta. Według ustaleń Autorki w końcu 1941 r. funkcjonowało już 55 resortów. O tym, że administracja obejmowała swoim zasięgiem wszystkie aspekty życia mieszkańców getta świadczy funkcjonowanie nawet specjalistycznego Wydziału, który zajmował się skupem znaczków pocztowych, a później został połączony z Wydziałem Pocztowym. (s. 82). Ciekawych informacji dostarcza podrozdział dotyczący urzędników zatrudnionych w administracji, gdzie wyjaśniono przyczyny tak znacznego wzrostu zatrudnienia oraz omówiono zagadnienia ich kwalifikacji zawodowych oraz wynagrodzeń. Na tymże tle przedstawione zostały elity urzędnicze na czele z samym Chaimem Rumkowskim. Skonstatowano, że ekstremalne warunki panujące w getcie sprzyjały nepotyzmowi i łapówkarstwu. Tymi sposobami próbowano zwiększyć szanse na przetrwanie. Według badań, których efekty znalazły się na kartach dysertacji (s. 89), w różnych okresach funkcjonowania getta łódzkiego w jego strukturach organizacyjnych pracowało od 5,3 tys. do nawet 14,2 tys. osób. W rozdziale omówiono też sprawę powstania w ramach Zarządu Miejskiego Łodzi samodzielnego Wydziału pod nazwą Zarząd Getta (Gettoverwaltung).

W rozdziale II omówiony został proces aktotwórczy. Przedstawiono zatem organizację kancelarii, system kancelaryjny oraz stosowane pomoce kancelaryjne. Tutaj dopiero dowiedzieć się można o stosowanym przed wojną systemie kancelaryjnym bowiem jak wskazuje Autorka (s. 93) najważniejszy dział administracji był kontynuatorem sekretariatu przedwojennej Gminy Żydowskiej wraz z jego metodami pracy, w systemie dziennikowym. Przy tymże być może lepiej zamiast stwierdzenia (s. 93) „administracja żydowska kontynuowała pracę jako kancelaria dziennikowa” należało np. stwierdzić, że „pracę biurową prowadzono w oparciu o zasady charakterystyczne dla systemu kancelaryjnego dziennikowego”. Autorka sygnalizuje, że wśród archiwaliów zachowane zostały jedynie nieliczne pomoce kancelaryjne, które zakładano dla spraw w toku załatwiania. Z pewnością brak pomocy dla akt spraw zakończonych uniemożliwia chociażby ocenę wielkości dokumentacji wytworzonej ogółem przez administrację getta. Na podstawie zachowanych źródeł – dzienników podawczych domyślać się tylko można, że podobnie wyglądały i prowadzone były inne dzienniki podawcze w licznych komórkach organizacyjnych. Za bardzo wartościowe uznać należy zamieszczenie w pracy wzorów formularzy dzienników korespondencyjnych wykorzystywanych przez różne komórki urzędu obsługującego Przełożonego Starszeństwa Żydów. Zaprezentowano podział czynności kancelaryjnych i rolę Wydziału Prezydialnego oraz Działu Ekspedycji, a także późniejsze stopniowe przejmowanie prowadzenia czynności kancelaryjnych przez poszczególne komórki organizacyjne. Bardzo wnikliwe potraktowanie tych zagadnień pozwala wręcz na przedstawienie „instrukcji kancelaryjnej” szczegółowo omawiającej zasady tworzenia i obiegu dokumentacji w administracji żydowskiej. Do ciekawszych zaliczyć należy ustalenia Autorki o większym niż miało to zazwyczaj miejsce w kancelarii wpływie pracownic

sekretariatu na obieg korespondencji. Jedną z zatrudnionych sekretarek była uprawniona do dekretowania pism na równi z Przełożonym Starszeństwa czyli Chaimem Rumkowskim. Świadczy to nie tylko o specyficznym podejściu do zagadnień kancelaryjnych lecz jest również dowodem pozycji i zaufania, którym obdarzona była jedna z nich (Dora Dums). W dysertacji zostały uchwycone i przedstawione tak specyficzne formy dekretacji, jak zaznaczanie fragmentu pisma, które wymagało specjalnego zainteresowania załatwiającego sprawę. Autorka pracy podkreśliła, że z biegiem czasu coraz większą rolę w działalności kancelaryjnej odgrywał personel centralnego sekretariatu – ustaliła nawet nazwiska osób, do których należał nadzór nad wykonywaniem prac kancelaryjnych. Na podstawie innych źródeł udało się także ustalić jak żargonowo nazywano wpisywanie wpływającej korespondencji („dziennikowanie”). Według A. Bryk na obieg korespondencji znaczący wpływ wywarły także czynniki zewnętrzne, przede wszystkim zamknięcie granic getta. Po tym czasie obieg pism stał się bardziej skomplikowany, a odpowiedzialnymi za nie było znacznie więcej wydziałów i agend administracji żydowskiej. W pracy omówiono kolejne etapy obiegu korespondencji oraz sposób uwierzytelniania przygotowywanych dokumentów (s. 121). Na podstawie tak drobiazgowo opisanych czynności można się było pokusić na opracowanie schematu typowego obiegu dokumentacji ze wskazaniem punktów jej zatrzymania. Autorka omawia również sposób sporządzania czystopisów z użyciem papieru „firmowego” – ciekawe byłoby tutaj uzupełnienie informacji, gdzie tego typu druki były „produkowane”. Czy był to może Wydział Papierowy? Na s. 158 widnieje informacja, że obwoluty i urzędzenia kancelaryjne były wykonywane w miejscowej drukarni. W końcowej części rozdziału Autorka bardzo trafnie oceniła wartość tworzonych przez administrację żydowską sprawozdań i zestawień statystycznych wskazując przy tym na intencje towarzyszące ich powstawaniu (ukazanie Niemcom aktywności i celowości działania administracji żydowskiej) a następnie omówiła sposób tworzenia innych rodzajów dokumentacji oraz jej wartość. Została ona przedstawiona w układzie: księgi stanu cywilnego (wraz z wyjaśnieniem przyczyn zaniechania niektórych serii), kartoteki, kroniki, (w tym Encyklopedia Getta), księgi meldunkowe, protokoły, dokumentacja finansowo-księgową, obwieszczenia, odezwy, rozporządzenia, przemówienia, karty pocztowe, fotografie i prasa. Podział ten nie jest logiczny/konsekwentny, znalazły się tutaj bowiem zarówno formy jak i rodzaje dokumentacji. Z drugiej strony kłopotliwe byłoby ściśle/logiczne rozgraniczenie omawianej dokumentacji. Rozdział zamyka część poświęcona registraturze i przechowywaniu akt, w której z uwagi na braki źródłowe Autorka zmuszona była używać następujących określeń: „domyślać się należy”, „nie wiemy”, „nie jest możliwe ustalenie”, „nie znamy zasad”, „najprawdopodobniej przechowywano wydziałami”.

Wiele interesujących kwestii zawiera rozdział III, w którym przedstawiono losy dokumentacji pozostałej po działalności administracji getta. Autorka pisze o zniszczeniu archiwaliów (s. 167) na terenie getta podczas gdy była to jeszcze wtedy tylko dokumentacja. Jak wiadomo rangę archiwaliów zyskują dokumenty dopiero po

przekazaniu do archiwum historycznego. Doktorantce udało się zgromadzić wiele informacji dotyczących zabiegów na rzecz ocalenia dokumentacji wytworzonej nie tylko przez administrację getta. Jak się okazuje była ona zabezpieczana i ukrywana tak przez świadomych jej wartości mieszkańców „zamkniętej dzielnicy”, jak i członków komanda, które na polecenie Niemców miało zniszczyć wszelkie ślady bytności Żydów w Łodzi. Podkreślono rolę jaką dla zabezpieczenia dokumentacji odegrał m.in. Nachman Zonabend. Skonstatowano przy okazji, że oprócz zabezpieczenia akt jego działania przyczyniły się później do ich rozproszenia. Już po zakończeniu działań wojennych prace zabezpieczające zostały ponadto podjęte przez inne instytucje. Autorka pisze o nich wymieniając wszystkie bardzo skrupulatnie. Według jej ustaleń tylko CŻKH zgromadziła około 1800 jednostek archiwalnych wytworzonych przez administrację żydowską. Dalej opisano starania, które doprowadziły do przejęcia całości dokumentacji dot. społeczności Żydów łódzkich przez Archiwum Państwowe w Łodzi. Zostały one ostatecznie zakończone dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XX w. Część rozdziału poświęcono opracowaniu archiwalnemu dokumentacji wraz z przedstawieniem kompetencji pracowników przeprowadzających te czynności. Prace wykonywali archiwiści Bolesław Pełka oraz Anna Rynkowska. Należeli oni do najbardziej doświadczonych i kompetentnych pracowników (dowodem zamieszczone w pracy krótkie biogramy wymienionych), stąd też powierzenie im właśnie opracowania wspomnianych archiwaliów jest świadectwem uznania ich wyjątkowości. Opracowanie omawianej dokumentacji uznano za priorytetowe, akta zostały potraktowane jako najbardziej znacząca część zasobu AP w Łodzi. Podczas opracowania pojawiły się też problemy metodyczne – sprawy zespolowości, nazewnictwa, naprawy błędów poczynionych w trakcie prac kancelaryjnych, niewłaściwego opracowania przez pracowników CŻKH. Dobrze się stało, że tak szczegółowo przedstawiono prace wykonane w łódzkim Archiwum Państwowym. Analiza metod porządkowania to przecież swoista „spowiedź” odpowiedzialnych za opracowanie materiałów archiwalnych. Podobnie ocenić należy omówienie przebiegu dyskusji prowadzonej zarówno podczas obrad Komisji Metodycznej, jak i zebrań naukowych. Można się było też pokusić o jeszcze dokładniejsze określenie i ocenę tej „konstrukcji archiwalnej”. Przybliżono również najnowszą opublikowaną wersję inwentarza oraz pomoce dodatkowe. Prześledzono i przedstawiono wykorzystanie dla lepszego opisu archiwaliów bazy danych, które kolejno implementowane były w polskich archiwach państwowych (od accessowych baz danych do ZoSiA). Zasadne byłoby przy tym udzielenie odpowiedzi, czy można je potraktować jako pomoce wyższego rzędu? Warto byłoby też wyjaśnić jedną jeszcze kwestię dotyczącą czasu przekazywania omawianej dokumentacji z Żydowskiego Instytutu Historycznego (1968 rok!). Zainteresowanie budzi, czy jakkolwiek wpływ wywarło na ten proces (być może jego przyspieszenie) rozpętanie w tymże czasie przez władze antysemitycznej nagonki? W dalszej części rozdziału scharakteryzowano akta oraz ich wartość. Sugeruję by wydzielić w odrębny podrozdział fragment tekstu ze stron 210-214, gdzie pokazano efekty wydawnicze i wystawiennicze zainteresowania dokumentacją getta łódzkiego.

Pomocne dla opracowania inwentarza idealnego (omawiane w pracy archiwalia z pewnością na to zasługują) jest przedstawienie dokumentacji przechowywanej w innych polskich i zagranicznych instytucjach oraz znajdującej się w rękach prywatnych. Warto się zastanowić nad ich przynajmniej wirtualnym scaleniem z aktami przechowywanymi w łódzkim Archiwum. Idealnym rozwiązaniem byłoby też uzyskanie dostępu do ich skanów.

Wybrany przez Autorkę temat został starannie opracowany, a materiały źródłowe wykorzystane. W każdym z rozdziałów przedstawiono najważniejsze ustalenia dotyczące omawianych w nich kwestii. Wyniki najbardziej istotnych dociekań Autorki zawiera Zakończenie, w którym zgodzić się należy z konstatacją, że „dysertacja stanowi pierwszą próbę przedstawienia procesów archiwotwórczych zachodzących w administracji żydowskiej na terenie getta”. Praca rekonstruuje procesy archiwotwórcze zachodzące w strukturach administracji podległej PSŻ, a jej ważną częścią jest także omówienie procesu aktotwórczego, którego wynikiem są poszczególne dokumenty wchodzące w skład obecnego zespołu Przełożony Starszeństwa Żydów w Łodzi. Zwraca też uwagę, jak kłopotliwe było zastosowanie w praktyce jednej z podstawowych zasad archiwalnych, tj. pertynencji. Akta wytworzone w Łodzi przez wiele lat były przechowywane w Warszawie (CZKH i ŻIH). Brak kontroli archiwów państwowych umożliwił nawet przekazanie części cennych dokumentów do instytucji żydowskich funkcjonujących za granicą (s. 225).

IV. Kwestie strony formalnej

Praca została napisana dobrym językiem. Rozważania Autorki są udokumentowane wieloma przykładami i zilustrowane dobrze dobranymi, pochodzącymi z archiwaliów reprodukcjami. Percepcję jej zawartości ułatwiają też schematy. Dysertację zaopatrzone w liczne, bogate przypisy świadczące o dobrym warsztacie naukowym. To zabieg wręcz niezbędny, który pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć tajniki pracy kancelaryjnej. Jest to szczególnie istotne dla niearchiwistów, a domniemywać należy, że pracą autorstwa Adriany Bryk zainteresowani będą również badacze zagłady ludności żydowskiej w Polsce w latach II wojny światowej. Sugeruję jej wydanie drukiem. Jeśli nie będzie to możliwe w całości, to w pierwszej kolejności (np. w formie artykułu w jednym z polskich periodyków archiwalnych, np. „Archeionie” lub „Przeglądzie Archiwalno-Historycznym”) postuluję przedstawić dzieje, organizację i funkcje realizowane przez Archiwum działające w strukturze Przełożonego Starszeństwa Żydów w Łodzi. Jest to naprawdę jeden z najbardziej frapujących wątków pracy, który zainteresuje z pewnością nie tylko polskie środowisko archiwalne.

Z recenzenckiego obowiązku przedkładam następujące zauważone w trakcie lektury niektóre drobne uchybienia bądź literówki, które nie mają większego wpływu na dobrą ocenę strony formalnej pracy:

s. 34 - we wrzeniu 1942 r. powinno być wrześniu;

s. 120 - stosowo formularze zamiast stosowano formularze;

s. 167 - zdecydowanie lepiej zamiast kasowanie akt będzie brzmiało niszczenie akt przez okupanta, na teŝe stronie interes prywatny zamieniłbym na własną korzyść;

s. 175 - spotkanie w materii akt lepiej zamienić na spotkanie dotyczące akt;

s. 221 - wykrojono obszar o powierzchni około czterech metrów kwadratowych? (brak konkretnej jednostki powierzchni – chodzi pewnie o kilometry?).

Wyjaśnić teŝ należy niektóre terminy charakterystyczne dla kancelarii i akt administracji żydowskiej – przykładem są księgi *znań* ze strony 178.

V. Konkluzja

Jak już zauważono, Autorce bardzo dobrze udało się uzupełnić lukę i poszerzyć wiedzę o kancelarii i pozostałości aktowej instytucji ważnej dla odtworzenia dziejów ludności żydowskiej w Polsce. W dokumentacji Przełożonego Starszyny Żydów znajdujemy dokładny opis sytuacji w getcie łódzkim i działań podejmowanych przez jego administrację. Jest ona unikalnym świadectwem położenia i zachowania członków społeczności skazanej na zagładę. Rozprawa przygotowana przez mgr Adrianę Bryk przedstawiająca sposób tworzenia i narastania dokumentacji Przełożonego Starszeństwa Żydów, w całej rozciągłości spełnia wymogi stawiane przed opracowaniami zgłaszanymi jako podstawa do uzyskania stopnia doktora. Recenzowane opracowanie odpowiada kryteriom, do których wykonania obliuguje Ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z 14 marca 2003 r. W związku z powyższym stwierdzam, że stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a co za tym idzie wnoszę o dopuszczenie mgr Adriany Bryk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań 21 lipca 2022 r.


prof. dr hab. Krzysztof Strykowski